

Sygn. akt **V Ca 262/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska
Sędziowie:	SO Joanna Wiśniewska-Sadomska SR del. Iwona Lizakowska - Bytof (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Dymiszkiwicz

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko A. Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy- Mokotowa w Warszawie

z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I C 718/15

- zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od R. B. na rzecz A. Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- zasądza od R. B. na rzecz A. Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 406 (czteryście sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

**Sygn. akt. V Ca 262/16**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 02 marca 2015 roku powódka R. B. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego A. Towarzystwo (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 7.516,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 11 lipca 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 czerwca 2015 roku strona pozwana A. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

**Wyrokiem** z dnia 30 września 2015 roku Sąd Rejonowy w punkcie I. zasądził od pozwanego A. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda R. B. kwotę 2.116,25 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty; w punkcie II. w pozostałej części powództwo oddalił; w punkcie III. zasądził od powoda R. B. na rzecz pozwanego A. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 426,28 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

***Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:***

Na wniosek konsumenta R. B. z dnia 13 czerwca 2011 roku pomiędzy nią a A. Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. została zawarta umowa ubezpieczenia na życie, potwierdzona polisą ubezpieczeniową (...) Program (...) 2008 P. (...) z dnia 15 czerwca 2011 roku. Powyższa umowa ubezpieczenia na życie została zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) (...) (...) o oznaczeniu (...)OWU-0410. W polisie określono, że R. B. była zobowiązana do opłacania comiesięcznej składki regularnej w wysokości 1.000 zł. Pozwany został uprawniony do pobrania m.in. opłaty likwidacyjnej oraz opłaty za wykup (§18 ust. 1 pkt 5) i 6) OWU) a także opłat za zarządzanie (od 1,95%), za ryzyko (w wysokości szczegółowo podanej w polisie ubezpieczeniowej), transakcyjnej (w kwocie 15 zł), za wznowienie umowy ubezpieczenia (w kwocie 200zł), opłaty za przewalutowanie oraz opłaty od wykupu w wysokości 1 % wartości środków wypłacanych z rachunku ubezpieczenia. Rocznicą polisy przypadała w dniu 16 czerwca każdego roku polisowego. Uposażonym według polisy był mąż powódki J. B..

Wniosek o zawarcie przedmiotowej polisy podpisany został przez ubezpieczającego R. B. z jednej strony, a przyjęty przez specjalistę - i przezeń podpisany - również R. B. posługującą się numerem identyfikacyjnym specjalisty B. (...). (k. 77v). Przy składaniu wniosku działający z ramienia pozwanego specjalista R. B. o nr identyfikacyjnym (...) przedstawiła sama sobie propozycje programu inwestycyjnego, oświadczając przy tym, iż przekazała (sama sobie) z największą starannością informacje zawarte w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia i regulaminach Funduszy dotyczące m.in. wysokości i długości obowiązywania opłat likwidacyjnych, powyższe zweryfikowane zostało przez specjalistę o nr identyfikacyjnym (...) - J. L..

O poprawności i zgodności danych osobowych wskazanych we wniosku powódki (przez nią złożonym i przyjętym) o zawarcie umowy ubezpieczenia z dokumentem tożsamości oświadczyła specjalista J. R. nr (...) w dniu 14 czerwca 2011 roku.

W umowie ubezpieczenia na życie o numerze (...) określono, że opłata likwidacyjna jest pobierana od środków wypłaconych z subkonta składek regularnych w następującej wysokości: do dnia poprzedzającego pierwszą i drugą rocznicę polisy w wysokości odpowiednio - 100%; - 80% - od drugiej rocznicy' polisy do dnia poprzedzającego trzecią rocznicę polisy, - 70% - od trzeciej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego czwartą rocznicę polisy,- 60% - od czwartej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego piątą rocznicę polisy, - 50% - od piątej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego szóstą rocznicę polisy, - 40% - od szóstej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego siódmą rocznicę polisy, - 30% - od siódmej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego ósmą rocznicę polisy, - 20% - od ósmej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego dziewiątą rocznicę polisy, - 10% - od dziewiątej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego dziesiątą rocznicę polisy. Dopiero od 10 roku polisy, powód utracił uprawnienie do pobierania opłaty likwidacyjnej od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych. Wyrokiem z dnia 4.06.2012 r. w sprawie XVII AmC 974/11, Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał stosowania przez "A. Towarzystwo (...) SA. z siedzibą w W. w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy.

Przedmiotowa umowa została rozwiązana na skutek dyspozycji wypłaty z rachunku ubezpieczenia z dnia 11 lipca 2014 roku. Wartość rachunku ubezpieczonej opiewała na kwotę 26.645,35 zł. Pozwany ze środków zgromadzonych przez powódkę pobrał opłatę likwidacyjną w kwocie 7.796,25 zł na którą złożyły się: 1. Koszty wystawienia polisy 259,39 zł; 2. Koszty likwidacji polisy 279,16 zł; 3. Koszty pośrednictwa ubezpieczeniowego w kwocie 7.256,25 zł na które złożyło się wynagrodzenie powódki R. B. będącej agentem ubezpieczeniowym nr (...), wynagrodzenie dla pośredników J. L. nr LI (...) oraz (...) T. L. nr (...), dla pośrednika „R. Z. (...) ubezpieczeniowe” nr (...) w kwocie 270 zł oraz premia prowizyjna dla (...) Sp. z o.o. nr (...) w kwocie 506,25. Prowizja wypłacona powódce z tytułu pośredniczenia w zawarciu umowy z samą sobą wypłacono wynagrodzenie prowizyjne w wysokości łącznej 5.400,00 złotych (Q. po 2.700,00 złotych w lutym 2012 roku oraz czerwcu 2011 roku - tabela k. 105,106), wynagrodzenie dla pośredników J. L. nr (...) raz (...) T. L. nr (...) wyrażało się w łącznej kwocie 1.080,00 złotych - tj. po 540,00 złotych dla każdego z nich (k. 104, 107), wynagrodzenie dla „R. Z. (...) ubezpieczeniowe” nr (...) wynosiło łącznie 270,00 złotych (po 135,00 złotych k. 120v, 108v) oraz premia prowizyjna dla (...) Sp. z o.o. nr (...) w kwocie 506,25 zł. Powódka nie zwróciła kwoty pobranej prowizji. Pozwany w toku współpracy nie zażądał zwrotu żadnej prowizji wypłaconej powódce jako agentowi ubezpieczeniowemu zawierającemu na jego rzecz i zlecenie umowy ubezpieczenia na życie o charakterze kapitałowym.

Pismem z dnia 26 listopada 2014 roku otrzymanym przez pozwanego w dniu 1 grudnia 2014 roku powódka wezwała pozwanego Towarzystwo (...) do zapłaty całej kwoty pobranej tytułem opłaty likwidacyjnej.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie poinformował, iż podjął działania zmierzające do wyjaśnienia sprawy.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie pozostawało poza sporem, iż strony zawarły umowę ubezpieczenia na życie, której podstawą było skuteczne zgłoszenie oferty zawarcia tejże umowy w postaci wniosku powódki. Nie było też żadnego sporu pomiędzy stronami co do tego, że powódka mimo, że pośredniczyła przy sprzedaży u pozwanego produktów ubezpieczeniowych podobnych do objętych niniejszym sporem w stosunku ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi występowała z pozycji konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c, co wynika tak z jej oświadczenia, jak również z przeznaczenia umowy, ściśle związanych z przedmiotem ubezpieczenia, którymi było życie i dożycie powódki. Nie ulega wątpliwości również i to, że pozwany winien być uznany za przedsiębiorcę w świetle art. 431 k.c, gdyż działa on profesjonalnie na rynku ubezpieczeń, zaś zawarta z powódką umowa jest jedną z wielu zawieranych przez niego powszechnie z udziałem innych konsumentów. Zawieranie tego typu umów mieści się w przedmiocie działalności pozwanego, który Sąd ustalił na podstawie załączonego do pełnomocnictwa wydruku z Krajowego Rejestru Sądowego. Bezsporny był również fakt rozwiązania przedmiotowej umowy na skutek złożenia przez powódkę dyspozycji całkowitej wypłaty w okresie prolongaty. Poza sporem była również okoliczność opłacania przez powódkę składek wynikających z postanowień umowy i wzorca umownego oraz wartość środków zgromadzonych na indywidualnym koncie powódki jako ubezpieczonej. Sporna pozostawała natomiast kwalifikacja postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia uprawniająca stronę pozwaną do naliczenia opłaty likwidacyjnej w związku z wygaśnięciem stosunku ubezpieczenia na danym etapie wykonywania umowy przez pryzmat przepisów chroniących konsumentów a zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców (art. 3851 § 1 k.c. - art. 3853 k.c). Należy przy tym zauważyć, iż biorąc pod rozwagę dalsze zarzuty i wyjaśnienia pozwanego przedstawione w odpowiedzi na pozew zwłaszcza co do sposobu, zasad i podstaw obliczania spornej opłaty likwidacyjnej przez pozwanego wobec powołanych wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie przyjąć w zasadzie należało, iż pozwana spółka przyznała wprost, iż nie pobrała spornej opłaty likwidacyjnej w wymiarze wynikającym z ogólnych warunków ubezpieczenia, lecz na podstawie wytycznych wynikający pośrednio z ww. orzeczeń, a wskazanych w uchwale Zarządu A. Towarzystwa (...) SA. z siedzibą w W. z dnia 27 sierpnia 2012 roku, w której dotychczas obowiązującą procentową opłatę likwidacyjną pobieraną ryczałtem zastąpiono opłatą likwidacyjną obliczaną na podstawie rzeczywistych kosztów poniesionych przez pozwanego uzasadniając tą czynność specyfiką łączącego strony- stosunku prawnego, długotrwałą stopą zwrotu kosztów poniesionych w związku z zawarciem i rozwiązaniem umowy. Podstawy prawnej w tak ustalonym i kwestionowanym przez powódkę sposobie naliczania i pobierania opłaty likwidacyjnej pozwany upatrywał również w

przepisach art. 58 § 3 k.c. oraz przepisach o zleceniu, które w ocenie pozwanej spółki mają zastosowanie w niniejszym przypadku. Strona pozwana z uwagi na funkcję agenta ubezpieczeniowego, którą pełniła powódka pośrednicząc przy zawarciu spornej umowy podnosiła również zarzut naruszenia art. 5 k.c. wskazując, że ubezpieczona doskonale zdawała sobie sprawę z rozmiaru ponoszonych przez ubezpieczyciela kosztów, a ponadto pobrała tytułem prowizji od zawartej spornej umowy kwotę 5.400,00 złotych.

W związku z podnoszonymi przez pozwanego zarzutami, w pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do samego charakteru łączącego strony stosunku prawnego, którym była umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Pozwany próbował bowiem szukać podstawy do naliczenia kwestionowanych opłat likwidacyjnych także w przepisach o zleceniu, wskazując, iż treść zawartej przez strony umowy wykazuje elementy charakterystyczne dla tego rodzajów stosunków prawnych. Zważyć jednak należy, iż taka kwalifikacja zawartej między stronami umowy nawet w tak wąskim zakresie zasadniczo wpływałaby na całokształt stosunku prawnego łączącego strony z ubezpieczeniowego na ściśle kapitałowy. Umowa ubezpieczenia na życie jest niewątpliwie umową mieszaną, w związku z czym konkretna umowa może zawierać elementy różnych umów, np. umowy ubezpieczenia, umowy o zarządzanie aktywami na zlecenie, umowy powierniczej, umowy przechowania, umowy zlecenia, a nawet umowy rachunku bankowego. W tym kontekście należy więc rozważyć, czy sposób sformułowania wzorca nie prowadzi do wniosku, iż za jego pomocą dochodzi do zawarcia innej umowy niż umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, a więc umowy o charakterze wyłącznie inwestycyjnym (np. służącej inwestowaniu w krótkim okresie czasu, także w celach spekulacyjnych). Taka konkluzja nakazywałaby bowiem przyjąć, że zawieranie umów o treści wynikającej z badanego wzorca prowadzi do obejścia prawa, a w szczególności przepisów podatkowych i przepisów obowiązujących instytucje prowadzące działalność maklerską. Wówczas należałoby rozważyć, czy umowę zawartą na podstawie analizowanego wzorca trzeba uznać za nieważną, przy czym pozytywne ustalenie w tym zakresie czyniłoby bezprzedmiotowymi rozważania dotyczące żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia wobec stwierdzonej abuzywności poszczególnych postanowień tego wzorca, na podstawie orzeczeń Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w zakresie kwestionowanych opłat likwidacyjnych.

Umowa ubezpieczenia na życie jest umową nazwaną, do której zastosowanie mają przepisy znajdujące się w szczególności w tytule XXVII, dziale I i III Kodeksu cywilnego oraz przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (j.t. Dz. U. z 2010 r., nr 11, poz. 66). Umowa ubezpieczenia na życie ma charakter umowy dwustronnie zobowiązującej i odpłatnej - po obu stronach powstają określone prawa oraz obowiązki. Stronami analizowanej umowy są ubezpieczyciel i ubezpieczający. Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Ubezpieczycielem może być zarówno krajowy jak i zagraniczny zakład ubezpieczeń, spełniający wymogi określone ustawą o działalności ubezpieczeniowej.

Jak wyżej wspomniano analizowana w niniejszej sprawie umowa jest niewątpliwie umową mieszaną, z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału (punkt 3 działu I załącznika do Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 950 ze zm.). W tego rodzaju stosunkach prawnych z uwagi na sumę ubezpieczenia przewidziana ochrona ubezpieczeniowa ma charakter symboliczny, dominuje w niej aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści. Ubezpieczyciel pozostawał zatem niewątpliwie zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem składek przez ubezpieczającego w celu ich dalszego inwestowania. Dokonując ustaleń w zakresie przedmiotu niniejszego postępowania, charakteru umowy oraz pozostającego w związku z nim zgłoszonego zarzutu stosowania w rozpoznawanym przypadku odpowiednio przepisów o zleceniu, w tym art. 746 § 1 k.c. należy mieć na względzie, iż minimalne elementy treści tego rodzaju stosunków prawnych w sensie technicznym, zawierają uregulowania art. 13 ust. 4 pkt. 2 i 5 powołanej wyżej ustawy nakazującymi określenie w umowie:

- zasad ustalania wartości świadczeń oraz wartości wykupu ubezpieczenia, w tym również zasad umarzania jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego i termii<sup>1</sup> w ich zamiany na środki pieniężne i wypłaty świadczenia oraz

- zasad ustalania wysokości kosztów oraz wszelkich innych obciążeń potrącanych ze składek ubezpieczeniowych lub z ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego.

W ocenie Sądu Rejonowego strony umowy, w której jedna z nich jest zakładem ubezpieczeń, w § 3 OWU jasno sprecyzowały jaki jest nadrzędny cel oraz przedmiot zawieranej umowy, którym jest przede wszystkim ubezpieczenie życia ubezpieczonego. Wskazały także warunki, w których nastąpi wypłata świadczenia ubezpieczeniowego (§ 4 i 12 OWU), zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela (§ 5 OWU), osobę upoważnioną do odbioru świadczenia (§ 6 i 7 OWU), ustalania wysokości kosztów (§18 OWU). Pomimo, iż przeważa w niej niewątpliwie aspekt kapitałowy, nie zmienia to jej charakteru o ile zachowane zostaną wymogi dotyczące minimalnej treści tego stosunku określone w uregulowaniach ustawowych. Zastosowanie w niniejszej sprawie art. 746 § 1 k.c. doprowadziłoby do obejścia uregulowań szczególnych dla tego typu stosunków prawnych zawartych w ustawie o działalności ubezpieczeniowej zwłaszcza cytowanych przepisów art. 13 ust. 4 pkt. 2 i 5. Powyższe jest o tyle istotne, że prawa i obowiązki stron umowy ubezpieczenia, także ubezpieczenia na życie (treść umowy) określają zazwyczaj ogólne warunki ubezpieczenia, opracowywane przez ubezpieczycieli i co do zasady nie podlegające negocjacom w trakcie zawierania umowy ubezpieczenia. Nie należy również zapominać, iż zakłady ubezpieczeń prowadzące zawodową działalność gospodarczą nie mogą przerzucać całości ryzyka ubezpieczeniowego na ubezpieczonego będącego konsumentem, czego wyrazem są regulacje zawarte w Księdze III Tytule III „Ogólne przepisy o zobowiązaniach umownych” kodeksu cywilnego w zakresie chroniącym konsumentów, przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi przy umowach zawieranych na podstawie wzorców. Ponadto pomimo, iż pozwany wprost nie wskazał tego w swoim stanowisku procesowym to powołując się na dyspozycję art. 746 § 1 k.c, w ocenie Sądu strona pozwana, próbowała, w związku ze świadomością abuzywności klauzul na podstawie, których pobrała opłatę likwidacyjną w miejsce nieważnych postanowień umownych oraz bezskutecznością wprowadzenia zmian do wzorca umownego zastosować uregulowania ustawowe sanujące nieważne zapisy umów. Stosownie bowiem do treści art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§ 2). Nadto zgodnie z § 3 powołanego przepisu, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Tym niemniej pamiętać należy o wyjątkach od powołanego powyżej przepisu art. 58 § 3 k.c. Wskazać bowiem należy, iż przepis ten nie znajduje zastosowania, jeżeli przepisy szczególne w inny sposób określają konsekwencje niezgodności czynności z prawem. Tak jest w przypadku umów konsumenckich. Postanowienia umów zawartych z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interes konsumenta (art. 385<sup>1</sup> k.c). Pozostałe postanowienia pozostają w mocy. Należy uznać pierwszeństwo zastosowania regulacji ochronnych odnoszących się do umów konsumenckich jako tworzących *lex specialis* w stosunku do reguł ogólnych, w tym więc do art. 58 k.c. (M. Safjan [w:] Kodeks Cywilny. Komentarz do art. 1-449 [10]. Tom I. red K. Pietrzykowski, C.H. Beck, 2013, komentarz do art. 58 k.c). Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Umowy te zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. podlegają kontroli pod względem zgodności z dobrymi obyczajami oraz interesami konsumentów. Postanowienia umów sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interesy konsumenta nie wiążą go. W myśl art. 385<sup>2</sup> k.c, oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Klauzulę generalną zawartą w art. 385<sup>1</sup> k.c. uzupełnia przykładowa lista „niedozwolonych postanowień umownych” zamieszczona w art. 385<sup>3</sup> k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce, klauzule, które uznawane

są za sprzeczne z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków i ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Chodzi tu o takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta), z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym (trudniejszym) położeniu. Zamieszczenie w umowie któregoś z postanowień objętych wyliczeniem znacząco ułatwia wykazanie, że wypełnia ono przesłanki „niedozwolonego postanowienia umownego”. Art. 385<sup>3</sup> k.c. ustanawia domniemanie, że klauzula umowna o określonej treści jest „zakazanym postanowieniem umownym”. To „domniemanie” działa „w razie wątpliwości”, a zatem wówczas, gdy pojawią się wątpliwości co do tego, czy dopuszczalne jest posłużenie się określoną klauzulą w obrocie. Wątpliwości te należy przesądzić, z mocy art. 385<sup>3</sup> k.c. na rzecz uznania danego postanowienia za niedozwolone. W innych przypadkach przedsiębiorca musi wykazać, że wprowadzona do umowy klauzula, chociaż o „niedozwolonym” brzmieniu, nie kształtuje praw (obowiązków) konsumenta „w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy”. Strona, kwestionując klauzulę wzorca, nie musi jednocześnie przyporządkować jej do jednej z klauzul objętej wyliczeniem. W tym zakresie odpowiedniej kwalifikacji dokonuje Sąd.

W konsekwencji powołane postanowienie zawarte w załączniku do ogólnych warunków ubezpieczenia nie może stanowić ważnej podstawy do ustalenia i pobrania opłaty likwidacyjnej w niniejszej sprawie, albowiem uznać je na należy za bezskuteczne. Postanowienie takie jest niewiążące dla powódki jako konsumenta względem strony pozwanej - przedsiębiorcy (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Warto ponownie podkreślić, iż w niniejszej sprawie strona pozwana sama rozpoznała ów skutek, skoro następstwem powołanego wyżej wyroku, było wydanie w dniu 27 sierpnia 2012 roku uchwały Zarządu, na podstawie której określono nowy sposób ustalania i pobierania opłaty likwidacyjnej. Zarzut naruszenia art. 5 k.c. mógł więc być rozpoznany wyłącznie w zakresie faktu pobrania przez powódkę jako agenta pośredniczącego w zawarciu spornej umowy kwoty 5.400,00 złotych tytułem prowizji o czym w dalszej części uzasadnienia. Konkluzja wynikająca z powołanych orzeczeń nie wyczerpuje całości problematyki sprawy, albowiem, jak wskazuje praktyka pozwanego zakładu, odmiennie niż powód rozumie on skutek wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dla konkretnego stosunku umownego kształtowanego na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia zawierających klauzulę uznaną za niedozwoloną. Strona pozwana mianowicie, powołując się również na orzecznictwo Sądu Apelacyjnego wydane w postępowaniu w sprawie abstrakcyjnej kontroli tożsamego wzorca umownego, twierdzi, że sama dopuszczalność pobrania opłaty likwidacyjnej nie została zakwestionowana, za niedozwoloną uznano natomiast klauzulę kształtującą jej wysokość. Niewątpliwie stanowisko to, co do treści orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie jest trafne (por. wyrok Tego Sądu z dnia 24 kwietnia 2012 r., VI ACa 1342/11). Rzecz jednak w tym, że wnioski z tego stanowiska wywiedzione muszą być odmienne od tych prezentowanych przez stronę pozwaną.

Dla uchwycenia istoty tej wypowiedzi konieczne jest rozpoznanie różnicy, co do skutków wyroku sądu wydanego w sprawie dotyczącej abstrakcyjnej kontroli wzorca umowy oraz skutków uznania konkretnej klauzuli za niedozwoloną w ramach konkretnego stosunku umownego. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ocenia zgodność klauzul z dobrymi obyczajami wyłącznie w procedurze kontroli abstrakcyjnej. Ocenia zatem sam wzorzec, nie zaś ostateczną treść stosunków umownych ukształtowanych na jego podstawie. W tym sensie wypowiedź Sądu Apelacyjnego w Warszawie, co do dopuszczalności zastrzeżenia opłaty likwidacyjnej uznać należy za określenie zasady na gruncie kształtowania treści wzorca umownego przez proponenta. Zasada ta nie znajduje bezpośredniego przełożenia na treść stosunków prawnych ukształtowanych na podstawie wzorca, co do którego część postanowienia umownego została uznana za niedozwoloną. Strona pozwana przewidziała w łączącym strony stosunku prawnym dla powódki swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy zasadniczo bez powiązania jej (w dokumencie umowy) z realnie poniesionymi wydatkami, w przypadku zawarcia umowy ubezpieczenia na rzecz konkretnej osoby, przy czym podkreślenia wymaga, iż zastrzeżenie to ma charakter uniwersalny, albowiem jest ono całkowicie niezależne od wartości posiadanych przez powódkę jednostek uczestnictwa. Pobranie przez stronę pozwaną opłaty likwidacyjnej, stosownie do zapisów ogólnych warunków ubezpieczenia, przewidziane zostało nie tylko w wypadku niedopełnienia przez powódkę obowiązków umownych, ale także w razie wypowiedzenia przez nią umowy, czyli skorzystania z przysługującego jej uprawnienia do rozwiązania umowy. Uzasadnienie tego świadczenia w zasadzie post factum,

na potrzeby niniejszego postępowania nie może prowadzić do uznania wzorca umowy za precyzyjny, zgodny z dobrymi obyczajami i naruszający interes konsumenta. Klauzule określające opłatę likwidacyjną nie uwzględniają i nie zabezpieczają interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, co prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nierównorzędny i rażąco niekorzystny dla powódki.

Należy przy tym podkreślić, iż wbrew stanowisku pozwanego, odmiennej oceny charakteru powyższego postanowienia umownego w żaden sposób nie usprawiedliwia okoliczność, iż powódka jest z zawodu agentem ubezpieczeniowym pośredniczącym przy tego rodzaju umowach, posiadający wiedzę o kosztach i opłatach związanych przy ich zawieraniu. Stosowny zapis nie znalazł się bowiem w postanowieniach umownych, w dalszym ciągu utrzymuje się więc stanowiący podstawę wywiedzonego powództwa brak podstawy prawnej do pobrania spornej opłaty. Ten fakt pozostaje przy tym całkowicie irrelevantny dla kwestii uznania przedmiotowej klauzuli za abuzywną po pierwsze dlatego, że powódka zawarła umowę z pozwanym jako konsument, bynajmniej nie w ramach prowadzonej przez siebie działalności zawodowej, a po wtóre przede wszystkim z uwagi na wspomniany już wcześniej skutek tzw. prawomocności rozszerzonej wyroku wydanego w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. W konsekwencji podniesiony przez pozwanego zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powódkę w kontekście abuzywności nie mógł odnieść wymaganego skutku, co do całości dochodzonej pozewm kwoty i tym samym oddalenia powództwa w całości. Zważywszy jednak na podstawę prawą powództwa R. B. Sąd Rejonowy mógł rozpoznać zarzut naruszenia prawa podmiotowego wynikający z art. 5 k.c. w zakresie kwoty 5.400,00 zł, którą to powódka otrzymała jako agent ubezpieczeniowy pośredniczący przy zawieraniu spornej umowy ubezpieczenia na życie. W świetle wyników postępowania dowodowego nie ma bowiem wątpliwości, iż powódka R. B. jako agent ubezpieczeniowy pośredniczyła przy zawieraniu spornej umowy. Na wniosku o zwarcie umowy ubezpieczenia widnieje bowiem w rubryce pośrednik jej imię nazwisko oraz przypisany jej numer jako agenta ubezpieczeniowego. Powódka w czasie jej przesłuchania wyjaśniła, że tego typu praktyka była akceptowana przez stronę pozwaną o ile sama sporna czynność prawna była nadzorowana przez managera grupy w której działał agent zamierzający zawrzeć za swoim własnym pośrednictwem z pozwanym umowę ubezpieczenia na życie występując jako konsument. Dowody z przedłożonych dokumentów poprzedzających zawarcie umowy świadczą, iż powódka faktycznie w zakresie poprawności danych osobowych oraz pouczeń o treści OWU, charakteru opłaty likwidacyjnej była weryfikowana przez swoich przełożonych. Nie zmienia to jednak faktu, iż z tytułu omawianego pośrednictwa otrzymała od pozwanego kwotę 5.400,00 zł, której pozwany nie odebrał w związku z rozwiązaniem spornej umowy ubezpieczenia przed czasem. Wskazana kwota którą powódka otrzymała zatem jako agent ubezpieczeniowy z tytułu pośrednictwa w zawarciu przedmiotowej umowy „zawierała się” w łącznej kwocie opłaty likwidacyjnej 7.796,25 złotych z czego kwota 7.516,25 zł (powódka uznała bowiem prawo pozwanego do pobierania opłaty 280,00 złotych jako koszt rozwiązania umowy), dochodzona w niniejszym postępowaniu przez powódkę. Artykuł 5 k.c. jest normą zezwalającą na całkowicie wyjątkowe naruszenie prawa podmiotowego uzasadnione między innymi interesem ogólnym. Ustawodawca po to wprowadził to unormowanie, aby nie dochodziło do wydawania rozstrzygnięć formalnie zgodnych z prawem, ale nie do zaakceptowania z punktu widzenia ogólnie akceptowanych w społeczeństwie, wykształconych zasad moralnych i niebudzących kontrowersji zwyczajów. Zachowanie i roszczenie powódki w omawianym zakresie zważywszy na dyspozycję art. 5 k.c. stanowi w ocenie Sądu Rejonowego naruszenie prawa podmiotowego, nie zasługuje mimo ewidentnej abuzywności wzorca umownego, przy jednoczesnym braku innych podstaw prawnych do jej pobrania na ochronę prawną, gdyż stanowi jawne pogwałcenie zasad przyzwoitości i sprawiedliwości społecznej. Otóż w związku z zawarciem umowy z której rozwiązania powódka wywodzi roszczenie w niniejszym procesie powódka otrzymała od pozwanego kwotę 5.400,00 złotych. W ocenie Sądu na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż powódka miała wpływ na koszty ponoszone przez pozwanego - w zakresie własnej prowizji od umowy zawartej za swoim pośrednictwem i tak naprawdę były jej doskonale znane w części dotyczącej wypłaconego na jej rzecz wynagrodzenia. W tej bowiem części powódka uczestniczyła w procesie kształtowania tych kosztów ponoszonych przez pozwanego - w oparciu o posiadana umowę pośrednictwa ale wyłącznie w stosunku do otrzymanej przez siebie prowizji. Z tego też względu Sąd Rejonowy w zakresie kwoty otrzymanej przez powódkę tytułem prowizji tj. kwoty 5.400 zł powództwo oddalił. W pozostałym zakresie pobranej przez pozwanego opłaty likwidacyjnej wywiedzione przez powódkę roszczenie zasługiwało na uwzględnienie.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności Sąd Rejonowy w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c, art. 385<sup>3</sup> pkt. 12 k.c, a także art. 405 k.c, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.116,25 zł tytułem zwrotu nienależnie potrąconej na podstawie klauzuli abuzywnej tzw. opłaty likwidacyjnej oddalając w punkcie 2 powództwo na podstawie art. 5 k.c. w zakresie kwoty 5.410 zł otrzymanej przez powódkę tytułem prowizji. Powództwo podlegało również oddaleniu w zakresie żądania odsetkowego. Powódka domagała się zasądzenia odsetek od kwoty należności głównej od dnia 11 lipca 2014 roku. Oceniając zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia) ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c, a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. Powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty pobranej tytułem opłaty likwidacyjnej dopiero pismem z dnia 26 listopada 2014 roku. Wezwanie to strona pozwana otrzymała 1 grudnia 2014 roku, natomiast przyjęty przez Sąd i wskazany w wezwaniu 21 dniowy termin zapłaty wskazany w wezwaniu liczony od daty doręczenia pozwanemu wezwania (expressis uerbis w wezwaniu - in fine) upłynął bezskutecznie pozwanemu z dniem 22 grudnia 2014 roku. A zatem od dnia 23 grudnia 2014 roku pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia (art. 481 kc). Od tej też daty Sąd Rejonowy przyznał powódce odsetki ustawowe za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia uznając, iż dalej idące żądanie odsetkowe nie znajduje podstaw.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.c. dokonując stosunkowego rozdzielenia przy przyjęciu stopnia w jakim powództwo zostało uwzględnione a wynoszącym 28,15% a w jakim powódka przegrała 71,84 % należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego kwotę 426,28 zł.

**Apelację** od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie punktu I. Na podstawie art. 368 § 1 punkt 2 w zw. z art. 505<sup>9</sup> § 11 punkt 1 i 2 k.p.c, Wyrokowi zarzucił: naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1) art. 479<sup>43</sup> k.p.c. poprzez przyjęcie, że wpis postanowienia do rejestru klauzul niedozwolonych skutkuje tym, że postanowienie o takim brzmieniu (...) nie może stanowić ważnej podstawy do ustalenia i pobrania opłaty likwidacyjnej - błędna wykładnia skutków rozszerzonej prawomocności wyroków (...), w zakresie stosunków prawnych powstałych przed datą wpisu klauzuli do rejestru klauzul niedozwolonych, poprzez przyjęcie skutku w postaci nieważności, pomimo braku ku temu jakichkolwiek przesłanek normatywnych;

naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

2) naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia incydentalnej kontroli wzorca i nieustalenie czy postanowienia umowy dotyczące opłaty likwidacyjnej naruszały rażąco interesy R. B. oraz czy były względem niej sprzeczne z dobrymi obyczajami, co prowadziło w ogóle do nierozstrzygnięcia istoty sprawy;

a nadto z ostrożności procesowej, naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

3) art. 5 k.c, poprzez uznanie, że żądanie zwrotu opłaty likwidacyjnej przez agenta, który sam sprzedał sobie umowę, jest nadużyciem prawa tylko i wyłącznie do kwoty otrzymanej prowizji.

W związku z powyższym, wniósł o:

- zmianę Wyroku i oddalenie powództwa także co do zaskarżonej części Wyroku;
- zasądzenie kosztów postępowania w I Instancji (w tym kosztów zastępstwa procesowego) od Powódki na rzecz Pozwanego, wg norm prawem przepisanych;
- zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego od Powódki na rzecz Pozwanego, wg norm prawem przepisanych;

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie, czym skutkować musiało zmianą zaskarżonego orzeczenia. Na wstępie zaznaczyć należy, iż Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, jednak wywodzi z nich inne wnioski prawne.

Przypomnieć należy, że abuzywność postanowienia umowy zachodzi wówczas, gdy postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz gdy na skutek owej sprzeczności dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Przy czym redakcja art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wskazuje, że oba te warunki wystąpić muszą łącznie). Wskazuje się w piśmiennictwie, że pojęcie dobrych obyczajów nie jest współcześnie rozumiane jednolicie. Jedni przyjmują, że są to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, inni, iż pojęcie to należy odnieść do postępowania jednostki w określonej dziedzinie, z tym że w każdej sferze działalności wykształcają się własne wzorce dobrych obyczajów. Odnosi się ten termin także do zachowania przedsiębiorców w działalności gospodarczej, ewentualnie również do tradycyjnych kryteriów etycznych, wspólnych dla wszelkich sfer aktywności zarobkowej, także do zasad lojalności.

Z kolei termin „interesy” konsumenta proponuje się rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny (na co wskazuje dodatkowo forma liczby mnogiej), ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygodna, nierzetelne traktowanie, przykrości, naruszenie prywatności, doznanie zawodu itd. Dla ustalenia zakresu przedmiotowego kontroli przewidzianej w przywołanym wyżej przepisie (oraz art. 385<sup>3</sup> k.c.) niezwykle istotne znaczenie ma wykładnia wyrażenia „nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy”. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. „nieuzgodnione indywidualnie” są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Tak więc okoliczności faktyczne zawierania umowy rozstrzygające będą do wykazania, czy postanowienia były, czy też nie były uzgodnione indywidualnie. W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta .

Odnosząc się do powyższego pod uwagę należało wziąć fakt, czy pomimo tego, że pewne wzorce umowne pozwanego zostały uznane za abuzywne, wiązą również agenta ubezpieczeniowego pracującego bezpośrednio u pozwanego, czy także należy uznawać go za konsumenta. Odpowiadając na to pytanie Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku, iż osoba będąca agentem jest konsumentem jednakże miała pełną świadomość o treści umowy, którą sama bezpośrednio podpisała i to z „samą sobą”. Niewątpliwie uznać należy, iż powódka R. B. jako agent ubezpieczeniowy pośredniczyła przy zawieraniu spornej umowy. Bowiern wniosek o zawarcie przedmiotowej polisy podpisany został przez ubezpieczającego R. B. z jednej strony, a przyjęty przez specjalistę - i przezeń podpisany - również R. B. posługującą się numerem identyfikacyjnym specjalisty B. (...). Przy składaniu wniosku działający z ramienia pozwanego specjalista R. B. o nr identyfikacyjnym (...) przedstawiła sama sobie propozycje programu inwestycyjnego, oświadczając przy tym, iż przekazała (sama sobie) z największą starannością informacje zawarte w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia i regulaminach Funduszy dotyczące m.in. wysokości i długości obowiązywania opłat likwidacyjnych, powyższe zweryfikowane zostało przez specjalistę o nr identyfikacyjnym (...) - J. L.. O poprawności i zgodności danych osobowych wskazanych we wniosku powódki (przez nią złożonym i przyjętym) o zawarcie umowy ubezpieczenia z dokumentem tożsamości oświadczyła specjalista J. R. nr (...) w dniu 14 czerwca 2011 roku. Co ważne powódka również podpisując „sama z sobą” umowę o ubezpieczenia otrzymała od pozwanego kwotę 5.400,00 zł tytułem należnej prowizji za pośrednictwo przy podpisywaniu umowy. Umowa agencyjna ma charakter odpłatny. Wynagrodzenie agenta, zwłaszcza jeśli jest ustalane jako prowizja, zależy od skuteczności jego działań i od ekonomicznych wyników jego pośrednictwa. Z tego względu działalność agencyjna wiąże się z ryzykiem gospodarczym, co odróżnia ją od działalności w ramach stosunku pracy (patrz: wyrok SN z dnia 28 listopada 1974 r., III CZP 77/74, OSNC 1975, Nr 9, poz. 133). Zobowiązanie dającego zlecenie do zapłaty wynagrodzenia agentowi jest

elementem przedmiotowo istotnym umowy agencyjnej. Wynagrodzenie może, choć nie musi, mieć postać prowizji - wówczas jego wysokość zależy od liczby lub wartości zawartych umów (art. 758<sup>1</sup> § 2 KC).

W tym zakresie za zasadny należy uznać, podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. Rozpatrując sprawę ze względu na konstrukcję nadużycia prawa, o jakiej stanowi art. 5 k.c. należy zauważyć, że jeżeli uzna się wykonywanie przysługującego prawa podmiotowego za niezgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego, to takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Dla oceny zasadności wywiedzionego środka zaskarżenia należy odwołać się do ogólnych reguł zastosowania art. 5 k.c., wypracowanych przez orzecznictwo i doktrynę. Dominuje w nich przekonanie, że zastosowanie art. 5 k.c. ma wyjątkowy charakter, co sprawia, że podnosząc zarzut nadużycia prawa z powodu zachowania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego należy wskazać, jaka spośród przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych została w danej sytuacji naruszona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, Lex nr 82293, z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 120/01, niepubl., z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1095/00, niepubl. oraz z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSN 1999, Nr 4, poz. 75).

Tym samym biorąc całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż powódka będąca agentem pracującym bezpośrednio u strony pozwanej, miała możliwość dogłębnego zapoznania się z treścią OWU. Co więcej sama przyznała, iż z największą starannością przekazała „sama sobie” informacje w nich zawarte. Dlatego trudno uznać, iż pobrana opłata likwidacyjna w przedmiotowej sprawie rażąco naruszyła jej interesy. Absurdem bowiem by było, aby właśnie w takich sytuacjach, gdzie agent znając dobrze produkt, wiedząc doskonale o warunkach zawartych w OWU umowy otrzyma również opłatę, którą pobiera pozwany.

A zatem mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w całości poprzez oddalenie powództwa oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.200 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania na mocy art. 98 w zw. z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz opłatę za wywiedzioną apelację w wysokości 106 złotych.